



Sygn. akt I UK 144/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. w J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanego Z. K.
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej A. w J. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R.
z 21 lutego 2018 r. i sprawę przekazuje temu Sądowi do
ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 27 listopada 2018 r. oddalił apelację skarżącej spółki z o.o. A. w J. od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R. z 21 lutego 2018 r., który oddalił jej odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z 28 września 2017 r., stwierdzającej, iż Z. K. (zainteresowany) podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik spółki od 15 lutego 2007 r. do 31 stycznia 2011 r. oraz ustalającej podstawy wymiaru składek. Skarżąca nie zgadzała się na zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zarzucając, iż zainteresowany nie wykonywał pracy na jej rzecz, będąc zatrudniony na zlecenie w spółce z o.o. A. w J..

Sąd Okręgowy ustalił, iż zainteresowany był pracownikiem skarżącej i równocześnie - w spornym okresie – pracował w spółce z o.o. A. na podstawie umowy zlecenia. Wykonywał te same prace na stanowisku ochroniarza, do południa na rzecz jednej firmy, a po południu na rzecz drugiej firmy. Gdy pracował na podstawie umowy o pracę miał umundurowanie z zakładu pracy, na podstawie umowy zlecenia pracował w swoim ubraniu. Miał identyfikator ze zdjęciem, którego nie zmieniał. Czas pracy był rozliczany przez kopalniany system. Podpisywał książkę raportową – była jedna dla skarżącej i A.. Obie spółki zajmowały się ochroną.

Sąd Okręgowy wskazał na regulację art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz orzecznictwo (uchwałę Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III UK 22/11) i stwierdził, że zainteresowany w ramach umowy zlecenia ze spółką A. wykonywał w rezultacie pracę na rzecz swojego pracodawcy - skarżącej spółki. Wykonywał taką samą pracę w charakterze pracownika ochrony na tych samych obiektach, chronionych przez skarżącą spółkę, tj. w obiektach J. S.A. oraz K. S.A. Zatem w ramach umowy zlecenia wykonywał taką samą pracę na rzecz swojego pracodawcy.

W apelacji skarżąca zarzuciła naruszenie prawa, gdyż zainteresowany na podstawie zlecenia wykonywał pracę tylko dla samodzielnej spółki A. i dlatego regulacja z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie miała zastosowania. Każda spółka realizuje indywidualnie zleczone jej kontrakty.

Sąd Apelacyjny zauważył wpierw, iż spółka A. nie występowała w sprawie jako zainteresowana, gdyż nie była adresatem zaskarżonej decyzji i nie była wymieniona w jej podstawie. Jedynie w jej uzasadnieniu organ rentowy, przedstawiając argumentację wskazał spółkę A. jako podmiot, zlecający pracownikom skarżącej spółki wykonywanie prac, których beneficjentem była skarżąca. Zatem to wobec skarżącej spółki jako płatnika składek, organ rentowy wydając z urzędu decyzję, wymienił ją w podstawie decyzji i skonkretyzował jej prawa i obowiązki. Z tego względu w postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania płatnika składek od decyzji wydanej z urzędu o objęciu ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) zleceniobiorca ma status procesowy innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja a płatnik jest zainteresowanym (wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2017 r., II UK 155/16).

Zarzut naruszenia art. 8 ust. 2a ustawy był bezzasadny, gdyż Z. K. w ramach umów zlecenia ze spółką A. wykonywał pracę „na rzecz” spółki skarżącej. Przepis ten rozszerza pojęcie pracownika, bowiem obejmuje także osoby, które świadczą pracę na rzecz swojego pracodawcy, choćby formalnie były związane umową zlecenia z osobą trzecią. Zwrot „działać na rzecz” w art. 8 ust. 2a ustawy użyty został w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Zwrot ten opisuje sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Odnosi się również do sytuacji, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią (zleceniodawcą i inną w rozumieniu prawa cywilnego) umownej więzi prawnej. Wówczas to pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika – zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na użytek niniejszej sprawy wystarcza stwierdzenie, że zastosowany w treści przepisu zwrot: „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, oznacza, iż praca ta wykonywana jest w przebiegu realizacji stosunku

prawnego łączącego owego pracodawcę z podmiotem będącym – dla wymienionego pracownika – zleceniodawcą lub zamawiającym dzieło. Pracodawca innych osób, których praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja A. sp. z o.o. - w wyniku umowy z 29 maja 2006 r., na mocy której zamówił usługę ochrony osób i mienia w chronionych przez siebie obiektach przez spółkę A. , przejmował rezultat pracy wykonanej przez nich w ramach umów cywilnoprawnych. Pracownicy – zleceniobiorcy w ramach zawartych umów zlecenia w tym Z. K. , wykonywali prace związane z ochroną osób i mienia w obiektach chronionych przez A.. Oczywistym jest zatem, że praca ubezpieczonego w ramach umów zlecenia łączących go ze spółką A. była realizowana w interesie jego pracodawcy, który uzyskiwał rezultat jego pracy, a więc na jego rzecz w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego – art. 83 ust. 1 pkt 2, 3 i ust. 2, art. 6 ust. 1 i 4, art. 8 ust. 1 i 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1 i ust. 1a, art. 20 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9, art. 36, art. 38 ust. 2 i art. 68 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawie rozliczania składek dla których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, poprzez ich nieprawidłową wykładnię i zastosowanie, a to poprzez:

- błędne przyjęcie, iż zainteresowany wykonując umowę zlecenia na rzecz A. sp. z o.o. świadczył pracę na rzecz A. Sp. z o.o., podczas gdy zainteresowany wykonywał usługi na rzecz zleceniodawcy;

- pominięcie, iż zakresy usług realizowanych przez A. Sp. z o.o. i A. sp. z o.o. nie są tożsame, stąd zainteresowany wykonując zadania dla A. Sp. z o.o. nie mógł świadczyć pracy dla pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej;

- błędne przyjęcie, iż A. nie był beneficjentem usług wykonywanych przez zainteresowanego;

- arbitralne i zautomatyzowane przypisanie A. Sp. z o.o. statusu beneficjenta pracy;
- pominięcie, iż organ rentowy przyjął i rozliczał składki odprowadzane od kontraktów realizowanych przez zainteresowanego z A. i nigdy nie dokonał ich zwrotu;
- brak rozważenia czy i jak na zastosowanie w sprawie prawa materialnego winna wpływać zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść przedsiębiorców.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazała na istotne zagadnienia: 1) kiedy i w oparciu o jakie kryteria można stwierdzić, że dana umowa zawarta z podmiotem trzecim jest wykonywana na rzecz pracodawcy; innymi słowy w oparciu o jakie kryteria należy obecnie ustalać beneficjenta pracy?; 2) jakie znaczenie należy nadać czynnościom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, „polegających na przyjęciu i rozliczaniu składek z ubezpieczenia społecznego, w sytuacji w której otrzymują składki od innych podmiotów aniżeli pracodawca ubezpieczonych”?

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie składu należało orzec kasatoryjnie z dwóch przyczyn.

Pierwsza to nieważność postępowania, której Sąd nie może pominąć nawet przy braku zarzutu (398¹³ § 1 k.p.c.). Chodzi o brak spółki A. w sprawie (art. 477¹¹ k.p.c.). Ubezpieczony Z. K. był pracownikiem spółki A. i zleceniobiorcą spółki A. . Szczególna regulacja z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie likwiduje prawnej odrębności umowy cywilnoprawnej. Z drugiej zaś strony nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. Ubezpieczony miał dwa zatrudnienia, czyli na podstawie stosunku pracy i na podstawie umowy zlecenia. Skoro pracownik może mieć odrębne zatrudnienia (przykłady zbiegu zatrudnień w niektórych sprawach - wyroki Sądu Najwyższego: z 13 marca 2012 r., II PK 170/11; z 5 listopada 2013 r.,

II PK 50/13; z 20 listopada 2013 r., II PK 55/13), to co do zasady kształtują one samodzielne ubezpieczenia społeczne jako pochodne od tytułów zatrudnienia. Reguła ta nie jest bezwzględna wobec rozwiązania przyjętego w art. 8 ust. 2a ustawy, które mimo rozdzielności podstaw zatrudnienia (pracowniczej i cywilnej) jako wyjątek *ex lege* wprowadza jeden tytuł ubezpieczenia (pracowniczy). Czym innym jest zbieg tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustawowe pierwszeństwo jednego z nich (art. 9 ustawy). W sprawie opartej na stosowaniu art. 8 ust. 2a ustawy cywilny pracodawca nie może być pomijany, co najmniej jako zainteresowany. Art. 477¹¹ k.p.c. określa wymagany udział stron w sprawie z odwołania od decyzji. Przepis ten ma na uwadze aspekt procesowy i materialny. Niewątpliwie ma na uwadze prawo do sądu, nawet gdy w stosunku do zainteresowanego nastąpiła zmiana art. 477¹¹ k.p.c., która nie wymaga już jego bezwzględnego udziału w sprawie. Musi być jednak wpierw zawiadomiony o toczącym się postępowaniu. Wówczas zainteresowany sam decyduje, czy przystąpi do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. W tej sprawie pozwany objął decyzją zatrudnienie na zlecenie choć decyzja pomija spółkę A.. Od rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy zależą prawa i obowiązki tej spółki. Decyzja zmienia jej sytuację prawną, przykładowo nie jest bez znaczenia dla zleceniodawcy czy zwolnienie ze składek istnieje w warunkach zbiegu z innym tytułem ubezpieczenia (art. 9 ustawy), czy też składki te mają być zapłacone w sytuacji szerszej formuły pracowniczego zatrudnienia przyjętej w art. 8 ust. 2a ustawy. Z takim rozwiązaniem nie zgadza się skarżąca spółka A., która zarzucała, iż spółka A. była samodzielnym podmiotem świadczącym usługi ochroniarskie. Nie jest znane stanowisko spółki A. w tej sprawie. Nie ujęto jej w decyzji. Spółka nie otrzymała decyzji. Sąd pierwszej instancji pominął brak jej udziału w sprawie. Sąd drugiej instancji dostrzegł problem braku udziału spółki A. w sprawie jednak niewłaściwie go ocenił. Powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2017 r., II UK 155/16 nie dotyczył stosowania art. 8 ust. 2 (w sprawie tej nie było w ogóle takiej sytuacji), niezależnie od tego, że Sąd Najwyższy zakończył sprawę orzeczeniem procesowym (umorzeniem postępowania) a nie materialnym. Jednak nawet w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazał, iż w relacji zleceniodawca – zleceniobiorca płatnik składek jest zainteresowanym, czyli ten którego prawa lub

obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy (art. 477¹¹ § 2 k.p.c.). Kwestii nie może zamknąć też stwierdzenie, że skoro spółka nie została objęta decyzją pozwanego, to nie ma statusu zainteresowanego, a na pewno nie jest stroną, skoro nie jest ujęta w decyzji i nie wystąpiła w sprawie - wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2018 r., I UK 128/17. Również ten wyrok, mimo szerokiej wykładni (odwołującej się nawet do sytuacji zainteresowanego w postępowaniu nieprocesowym), nie zakończył sprawy, gdyż Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu powszechnego i przekazał sprawy do ponownego rozpoznania. Należy dostrzec, że art. 477¹¹ k.p.c. obowiązuje niezależnie od tego, kogo organ rentowy wskazał w decyzji za stronę postępowania. Już nawet na gruncie procedury administracyjnej zleceniodawca jako zgłaszający do ubezpieczenia zatrudnionego zleceniobiorcę nie powinien być pomijany jako strona (art. 28 k.p.a.). Nie można poprzestać na „procesowo-technicznym” znaczeniu strony i jej faktycznym braku w postępowaniu, gdyż decyduje procesowy warunek stawiany organom prowadzącym postępowania, czyli pozwanemu i sądowi ubezpieczeń społecznych, działania z urzędu i zawiadomienia zainteresowanego o toczącym się postępowaniu. Prawodawca w 2015 r. zmienił część regulacji z art. 477¹¹ k.p.c., dotyczącą zainteresowanego, jednak po zmianie dalej ma on status strony i dlatego nie powinien być poza postępowaniem. Nie jest to uchybienie oceniane miarą wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), lecz sytuacja nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Odrębną częścią jest decyzja zainteresowanego o przystąpieniu do sprawy. Innymi słowy treść decyzji pozwanego nie może przesądzać o udziale zainteresowanego w sprawie, bowiem może przystąpić do sprawy (nie ma zatem decydującego znaczenia powołany w zaskarżonym wyroku pogląd zaprezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., I UK 279/16).

Stanowisko Sądu drugiej instancji dotyczące udziału spółki A. nie zasługuje zatem na aprobatę. W tej kwestii żadnego stanowiska nie zajął Sąd pierwszej instancji. Obowiązuje zasada dwuinstancyjności postępowania, zatem zważając na warunek prawidłowego postępowania z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do rozpoznania temu Sądowi (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Nie uznano za konieczne orzekanie na podstawie 477^{14a} k.p.c., jako że na etapie postępowania przed organem rentowym pozwany zidentyfikował spółkę A. jako płatnika z umowy zlecenia i w określony sposób poinformował ją o prowadzonym postępowaniu (pismo pozwanego do tej spółki z 14 września 2017 r. w aktach rentowych). Spółce nie doręczono jednak decyzji jako zainteresowanej w sprawie. Dane wynikające z rejestru (KRS) wskazują na określone powiązania ze spółką skarżącą i można by zakładać, że spółka A. wiedziała o sprawie. Nie oznacza to jednak, że regulacja z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. staje się bezprzedmiotowa, bowiem zainteresowany nie został objęty decyzją jako strona. Nawet gdyby sam nie zgłosił się do udziału w sprawie, to na etapie sądowego postępowania odwoławczego obowiązkiem Sądu było zawiadomienie spółki zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. o toczącym się postępowaniu.

Z tych przyczyn względna przyczyna nieważności postępowania zdecydowała o kasacyjnym uchyleniu obu wyroków (art. 379 pkt 5 w zw. z 477¹¹ i 398¹⁵ k.p.c.). Jest to względna przyczyna nieważności, gdyż zależy od naruszenia art. 477¹¹ § 2 k.p.c., czyli obowiązku zawiadomienia strony o toczącym się postępowaniu, choć po zawiadomieniu zainteresowany nie musi przystąpić do sprawy. Jak się wydaje takie prawo nieprzystąpienia do sprawy wprowadzono w ramach zmiany w 2015 r. art. 477¹¹ k.p.c., mającej zapewne na uwadze uprzednie sytuacje procesowe w których wielu zatrudnionych (pracowników) miało status zainteresowanych w sprawie (przykładowo z odwołania płatnika od decyzji obejmującej wielu pracowników a dotyczącej wspólnej podstawy faktycznej, choćby podstawy wymiaru składek), a którzy nie byli zainteresowani faktycznym udziałem w postępowaniu. Zmiana pozostawia zatem woli „zainteresowanego” udział w sprawie. Zasadą jest jednak nadal zawiadomienie o toczącym się postępowaniu, co uprawnia stwierdzenie, że prawodawca nadal przyjmuje model postępowania z pełnym udziałem wszystkich podmiotów, którym przysługuje status strony a tym samym preferuje całościowe i jednorazowe rozpoznanie sprawy w jednym postępowaniu, czyli z eliminacją potencjalnych przyszłych sporów (konfliktów) powiązanych z przedmiotem aktualnie rozpoznawanej sprawy.

Wskazana sytuacja procesowa zwalnia od oceny zarzutów podstawy materialnej (jedynej) skargi, również dlatego, że stosowanie prawa w pierwszej kolejności należy do sądu powszechnego.

Z tej samej przyczyny skarga kasacyjna nie została rozpoznana na rozprawie (art. 398¹¹ § 1 k.p.c.), gdyż przedwczesna byłaby odpowiedź na sformułowane we wniosku zagadnienia prawne, choć jest wątpliwe czy ich ranga wykracza poza zwykłą wykładnię prawa. Nie można dać jednej wiążącej wykładni pojęcia „wykonywania pracy na rzecz pracodawcy” z art. 8 ust. 2a ustawy z kilku przyczyn. Regulacja choć wyjątkowa, to ma zastosowanie do różnych sytuacji. Właśnie druga część przepisu art. 8 ust. 2a zamyka (dopełnia) całość regulacji. Skoro pierwsza sytuacja z art. 8 ust. 2a, czyli gdy pracownik pracuje dodatkowo na podstawie umowy cywilnej zawartej ze swoim pracodawcą, stanowi odpowiedź na nadużycia sprzeczne z ochroną zatrudnionego (choćby w zakresie czasu pracy, w tym problemu nadgodzin), to również sytuacja druga, czyli ujęta w drugiej części przepisu, nie może być oderwana od pierwszej, albowiem dopiero wówczas regulacja może być oceniona, jako całościowa ze względu na cel zakładany przez ustawodawcę. W przeciwnym razie, jak pokazuje praktyka, bez większych problemów można by wyłączyć pierwszą regulację, właśnie przez zatrudnianie do pracy na rzecz pracodawcy przez podmioty trzecie. Nie można wykluczyć instrumentalnego stosowania prawa nawet z założeniem o nieskutecznej (przyszłej) odpowiedzialności za składki (egzekucji). Ponadto potrzeba rozwiązania przyjętego w art. 8 ust. 2a wynika z różnych stanów faktycznych i prawnych, w tym powiązań organizacyjnych, ekonomicznych. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy nie może dać jednej wiążącej wykładni „pracy wykonywanej na rzecz pracodawcy”, nie tylko dlatego że nie może zastąpić prawodawcy, ale przede wszystkim dlatego, że jak zauważono rozstrzyganie sporów i stosowanie prawa należy w pierwszej kolejności do sądu powszechnego. Art. 8 ust. 2a ma też niemałe orzecznictwo, które nie jest rozbieżne a wynika z wielu spraw i różnych sytuacji. Odnosi się również do rozumienia pojęcia „wykonywania pracy na rzecz pracodawcy” (por. choćby wyroki: z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15; z 3 października 2017 r., II UK 488/16).

Dla Sądu Najwyższego punktem odniesienia w ocenie zarzutów materialnych jest stan faktyczny ustalony przez Sąd powszechny (art. 398¹³ § 2

k.p.c.). Ważne jest to również w tej sprawie, jako podstawa oceny przesłanki wykonywania pracy na rzecz pracodawcy. Nie może być przyjmowana dowolnie (apriorycznie), czyli z poprzestaniem na stwierdzeniu ogólnych relacji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (*in fine*) wskazano na umowę z 29 maja 2006 r. dotyczącą zamawiania usług ochrony i mienia oraz stwierdzenie, iż skarżąca spółka przejmowała rezultat pracy wykonywanej w ramach umów cywilnoprawnych. „Oczywistym” dla Sądu jest zatem spełnienie zależności z art. 8 ust. 2a. Chodzi o to, że Sąd Najwyższy samodzielnie nie prowadzi ustaleń stanu faktycznego, aby zweryfikować ogólne stwierdzenie Sądu powszechnego. Innymi słowy w aktach rentowych jest umowa z 29 maja 2006 r. i druga z tej samej daty dotycząca współpracy. Treść umowy stron należy do stanu faktycznego sprawy, czyli w rozpoznaniu sprawy nie są wystarczające ogólne (lapidarne) stwierdzenia, bez jednoznacznego ustalenia sytuacji faktycznej i rozważenia kwestii prawnej, czyli składających się na wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia z drugą spółką, z uwzględnieniem zebranego dotychczas materiału lub dalszego wskazanego przez strony.

Uprawniona jest zatem następująca teza końcowa.

Art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie likwiduje odrębności umowy cywilnoprawnej. Z drugiej zaś strony nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. W takiej sytuacji niezawiadomienie przez sąd zlecniodawcy o toczącym się postępowaniu w sprawie o podleganie zleceniobiorcy pracowniczym ubezpieczeniom społecznym może być kwalifikowane jako nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z naruszeniem art. 477¹¹ § 2 k.p.c. W konsekwencji Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji lub nawet do organu rentowego (398¹⁵ § 1 k.p.c., art. 477^{14a} k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

